

Do

Przesłanej Kapituły Wileńskiej

do brzoj podpisanego Numerika Prokuratora

chujac od Jm^o Przewodzącego w Kapitułe przystana, do siebie b. Elu-
noma w Polickiej Tokwarke Hodoceiskim P. Fabiana Prokopowi-
era prozbu podana Jm^o Biskupowi Arcydiece, a przez
Kolege komuni honane, Kapitułe ota rozpatrzenia i wyznacze-
nia sprawiedliwosci, mian honoru p. u. w. Kapitułe dał nastę-
pnie na podany, prozbe obświadczenie

W Niesiezu Marcu t. r. w czasie oddawania Hodoceiskich, w rano no-
wemu Kommissarzowi Jm^o Horodenickiemu, P. Tomasz Liochowsky
były miedzy Elunom w Polickiej, podał J. P. Pituckiemu Plenipotencjowi
Kapituły, wyznaczone w owym Inwentarz traktowai Hodoceiskich
i szare przed swoim przybyciem, szary, na b. d. z. w. ow. czas Elu-
nomem w Polickiej zultzeze i. P. Prokopowicza, donosze o rozma-
i. g. i. p. r. e. z. p. e. t. m. i. e. n. i. e. m. n. a. d. u. z. y. c. i. u. a. m. i. a. n. o. w. i. e. c. i. e. z. i. u. t. r. a. y.
o. m. i. e. b. y. d. a. k. o. r. n. i. i. s. o. m. y. t. z. y. w. i. o. t. o. w. n. i. z. e. y. m. i. a. l. i. t. u. p. z. y. w. o. l. o. n. o. i.
z. i. p. r. e. d. a. t. s. a. m. o. w. t. i. e. n. a. w. t. a. m. y. k. o. r. a. y. z. n. a. y. n. a. z. t. e. i. d. w. o. r. n. e.
g. o. s. i. a. n. a. z. w. i. z. y. m. i. e. n. i. e. m. t. r. i. e. s. z. e. y. a. n. t. r. i. a. s. d. e. z. y. k. a. P. e. z. i. a. n. n. a. p. r. i. e. m. i. e.
d. a. n. i. e. m. s. t. u. i. e. r. d. z. o. n. i. e. m. z. o. s. t. a. t. o. P. o. d. e. b. r. a. n. i. e. k. a. k. o. w. e. g. o. m. i. e. j. e. d. n. e. g. o.
d. a. P. Prokopowicza doniesienia J. P. Pitucki poruczył wyśledzenie
prawdy J. P. Horodenickiemu Kommissarzowi Hodoceiskiemu a ten
i P. Dubcewiczem Elunomem Kowaluckim i z dwoma W. P. o. s. i. a. n. a. m. i.
Gospodarzami po przybyciu do Polick. j. i. t. n. e. m. w. y. s. l. e. d. z. e. n. i. e. m. o. d-
k. r. y. w. o. z. y. z. n. a. y. n. e. n. a. d. u. z. y. c. i. a. p. r. o. p. e. t. m. i. e. n. i. e. p. r. a. z. P. Prokopowicza i
c. a. k. e. m. i. e. c. z. e. s. i. w. e. z. e. p. o. s. t. z. p. o. w. a. n. i. a. p. o. d. a. t. o. n. e. w. p. u. n. k. t. u. k. t. 8. o. n. a.
p. r. i. e. m. i. e. d. o. c. z. e. g. o. i. e. z. p. r. a. z. y. g. n. a. t. i. s. a. m. P. Prokopowicz, p. r. a. z. J. P. Pituckim
w. o. b. e. c. n. o. w. i. e. p. e. t. m. i. e. z. e. w. o. i. w. c. z. a. s. o. b. o. w. i. z. a. t. k. P. u. s. z. y. e. r. a. i. m. i. e. z. e. o.
m. e. g. o. P. l. e. n. i. p. o. t. e. n. c. j. e. s. i. p. D. r. u. s. k. w. o. l. e. z. i. e. g. o. P. a. p. r. y. b. y. c. i. u. m. o. s. i. e. m. d. o. t. a.
d. u. c. i. p. k. t. 2. t. M. a. r. c. a. t. r. p. r. e. z. y. r. a. w. o. z. y. d. o. n. i. e. s. i. e. n. i. e. z. a. s. t. a. r. z. y. z. e. P.
P. r. o. k. o. p. o. w. i. c. z. a. a. z. e. s. l. e. d. z. k. w. e. p. r. z. n. a. w. o. z. y. z. o. s. a. c. i. a. n. i. e. p. r. e. z. w. i. s. t. a. z. y. p.
z. a. l. e. i. P. e. m. o. d. z. a. j. t. u. n. a. d. y. e. t. m. i. a. s. t. o. b. o. w. i. z. a. t. k. E. l. u. n. o. m. a. i. z. o. m. i. e. z.
s. e. a. w. y. d. a. l. i. e. a. d. d. a. l. z. e. y. K. a. p. i. t. u. l. e. p. o. s. t. a. n. o. w. i. e. n. i. a. n. a. l. e. z. n. o. w. i. e. c. i. u.
z. p. e. r. z. y. i. z. a. t. r. a. z. y. m. a. u. P. a. p. i. e. r. y. k. a. k. o. w. e. g. o. d. o. n. i. e. s. i. e. n. i. a. i. s. l. e. d. z. k. w. e.
z. t. o. z. i. o. n. e. z. o. u. d. a. t. y. P. r. e. s. w. K. a. p. i. t. u. l. e. p. r. a. z. m. o. i. a. n. a. p. e. r. z. o. n. i. e. J. P. W. i. s. t. i. a.
t. r. p. o. d. t. i. k. e. r. a. m. A. B. C. K. a. p. i. t. u. l. a. n. a. p. o. s. i. e. d. z. e. n. i. u. s. w. o. i. m. z. a. t. u. r. i. e.
d. i. t. a. o. d. d. a. l. e. n. i. e. P. P. r. o. k. o. p. o. w. i. c. z. a. i. z. a. l. e. c. i. a. t. a. w. s. z. y. p. o. t. t. i. e. k. s. e. h. o. d. n. a.
t. i. m. p. o. s. z. u. l. i. w. a. i. P. o. l. z. i. n. o. w. i. z. P. P. r. o. k. o. p. o. w. i. c. z. a. u. t. r. u. d. a. J. M. B. i. s. k. u. p. a.
A. r. c. y. d. i. e. c. z. e. g. o. D. y. e. c. z. y. z. i. K. a. p. i. t. u. l. e. s. w. o. j. p. r. o. z. b. e. N. i. e. m. o. z. i.
D. e. m. a. g. u. e.

domagaj się, by zostały temu pensji, kiedy za powyższe usługi,
dotychczasowe, jest obowiązany - Nie może temu Kapitułowi wydać swia-
dectwa, że te jakieś podług sprawiedliwości należą, nie przaymie
temu sąsiedzi, i wzdreć do utrzymania placu będzie przeszkoda; a na
dobro świadectwa nie wystawie i tego Kapituła tak, uważaj na
siebie i tak; dla tego, jeżeli nie czyni nikomu zawodu wydać temu
nie może -

Ironi domowieni i zale P. Prokopowicza, w tejże prośbie wyrażone, gdy-
by prawdziwymi były, nie wystawiałoby na odpowiedź, jako nie są-
gające się do tego osoby, bez się są pełne. faktę i wiadozreze ktem-
stwa objaśni one powinnem -

W ten czas, kiedy Przem. Kapituła na posiedzeniu swym d. 31. Paździ-
ernika 1831 delegowała na lektora, kustosza i Hodekiffel, Dłot
Pratada Prokopowa Dmichowskię, mni Kacownika Prokuratora
i P. Piteckiego Plenipotentę Kapituły, miobyte zjednych obarg na-
mieszczonych do Kapituły nadsp. Druhowickiego. P. Prokopowicza
jako sam wyraz, of jako ludzi naczynych, i kuzynne nadzycia czynnych,
Delegowani bez nieodebrali od Kapituły zabowego poruczenia, aby
nabytkomast od obu rząd. powierzony Iron obowiązek odjąć, i zudrey
z nich emicyse nie oddalili; porucyli tylko tymczasowemu s.p. K-
towskiemu rządu Etonomiznym, a s.p. Druhowickiemu utrzymy-
wanie kasy i interese prawne, i obydwoik zastawili na miey-
scu do następnyczego d. Jerego, a o P. Prokopowicza i naczynycy
nieuczynili werniantki; nie wydalali go emicyse, nie kazali ani temu
wyptacai, ani zatrzymywai pensji, nie mieli przesyony deuwai-
kwickuyci - P. Prokopowicz wydalonym zostad od obowiazek, nie
w styczniu listopadzie lub grudniu 1831 r. kiedy delegowani
odbywali lektora, ale w styczniu marca t.r. kiedy Hodekiff-
ki oddawatem nowemu Kommissarzowi, i kiedy odbraty się na
P. Prokopowicza znaczne nadzycia, do ktorych się i sam przynad-
Biz sami delegowani, majaj vobu poruczone od Kapituły, oblige-
nie s.p. Druhowickiego, w doraehowkow pierniziny, czynili tak
kubacy, i meryfikacy, tylko edo gotoweze grofa; dla tego pu-
nicy od samey Kapituły wybrany, i naczynycy zostad klack-
micy dla uczynienia w Maj, troici Hodekiffhauf szeregibney
w doraehowkich stryktow Etonomiznych, i wszystkiey sey Offi-
alistow kullubacy; i meryfikacy, iaka się teraz, dokonica się do-
prowadza -

Po odebraniu prośby P. Prokopowicza, która przy mimysem zwraca
datem zaliczenia 10 terazniyczego listopada Kommissarowi Ho-
dowickiemu, jeżeli jest szonigone Kalkubacya z P. Prokopi-
wiczem, wraz mi była przystana, i jak tylko się odbiorz, na-
bytkomast Przem. Kapituła z tego, a tymczasem nie przaydzie
zarydek

ku, dani ad Dw Biskupa Ardycego Dycego, postanowienia
Krajnuty na prozbu P. Proboszwisza, niniejsze oledadam obiaznie
nie ————— A. Ignacy **BOTOWSKI** Kanonicz Kasubny
————— Proboszw Krajnuty Wilczyskiej

1832.

d. 18. Listopada

Wolna
C